

Pulsarowy.pl

W Gdańsku powstaje nowa siedziba Instytutu Morskiego oraz Centrum Offshore Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. Podniesiono wieniec na tym obiekcie. Podpisano umowę z PGE – koncernem, który zamierza wybudować na Bałtyku około 200 „pałaców kultury”



Fot. Kazimierz Netka.

Zaczęła się nowa era w badaniach i zagospodarowywaniu polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej na Bałtyku. Port instalacyjny offshore może być w prawie każdym mieście nadmorskim



Fot. Kazimierz Netka.

Z marynarskim ceremoniałem, czyli w asyście umundurowanych przyszłych wilków morskich – marynarzy studentów Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, przy dźwiękach świstu trapowego, nastąpiło 15 września 2022 roku, podniesienie wieńca na budowie Instytutu Morskiego w Gdańsku. I nie była to jedyna podniosła chwila tego dnia i w tym samym miejscu, bo przy ul. Roberta de Plelo. Również tam podpisano tam bardzo ważną umowę dotyczącą współpracy Uniwersytetu Morskiego z PGE Baltica. A kto to był Robert de Plelo – przypomniał dyrektor Aleksander Gosk – prowadzący uroczystość.



Fot. Kazimierz Netka.

Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w tych ważnych wydarzeniach, korzystając z zaproszenia, które przekazał nam Bartosz Tobieński – Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Uniwersytetu Morskiego w Gdyni:

– JM Rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, prof. dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit ma zaszczyt zaprosić na uroczystość zawieszenia wiechy na powstającym Centrum Offshore Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. Budowa Centrum Offshore zlokalizowana jest przy ul. Roberta de Plelo w Gdańsku, w sąsiedztwie Twierdzy Wisłoujście – poinformował Bartosz Tobieński – Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Uniwersytetu Morskiego w Gdyni.

Uroczystość odbędzie się w czwartek, 15 września 2022 r., godz. 14.00

Podczas wydarzenia nastąpi też uroczyste podpisanie umowy z PGE Baltica. Umowa dotyczy przeprowadzenia badań środowiskowych dla projektu morskiej farmy wiatrowej Baltica 1.



Fot. Kazimierz Netka.

Oto relacje:

Padło wiele pytań, odpowiedzi też były zaskakujące. Minister Grzegorz Witkowski, zapytany o to, kiedy i gdzie powstanie tzw. port tzw. montażowy, instalacyjny dla obiektów offshore (np. farm elektrowni wiatrowych) nie dał jednoznacznej odpowiedzi. Wskazał kilka portów, np.

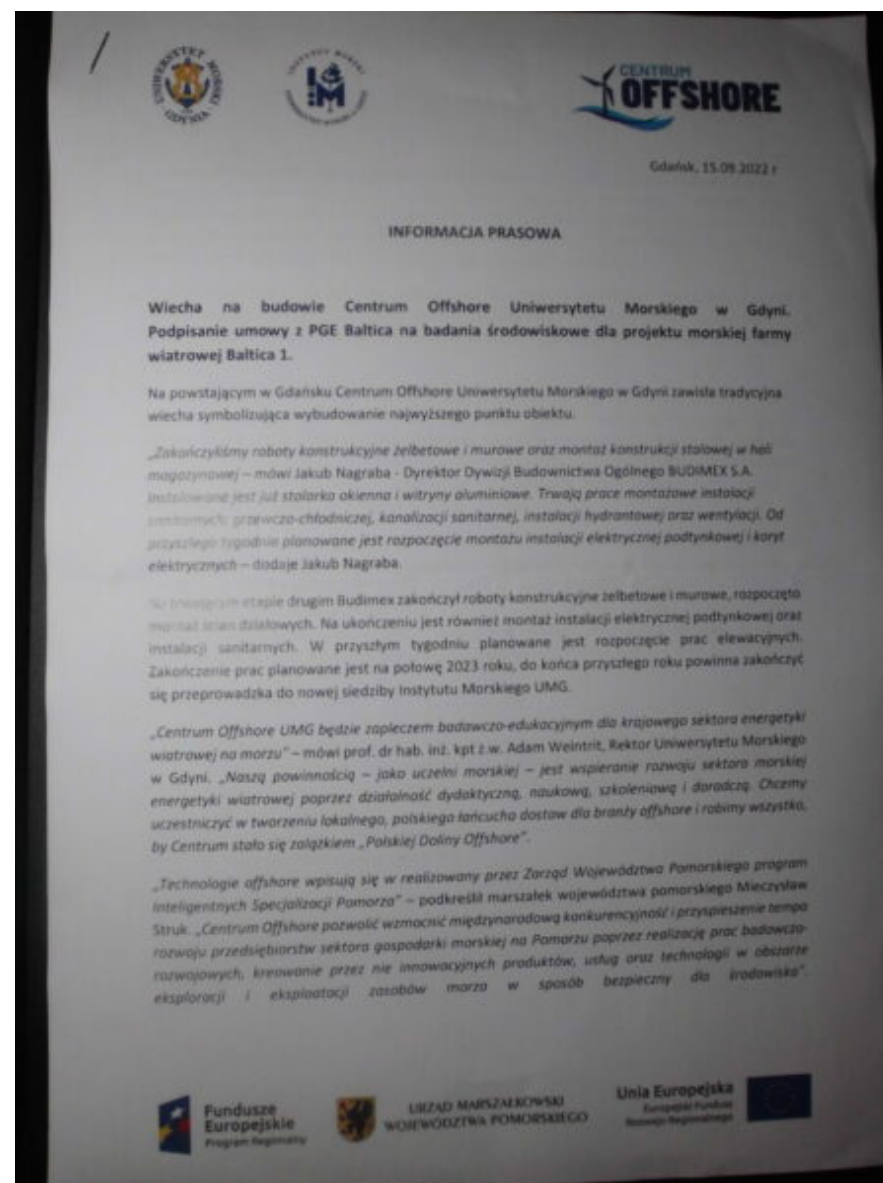


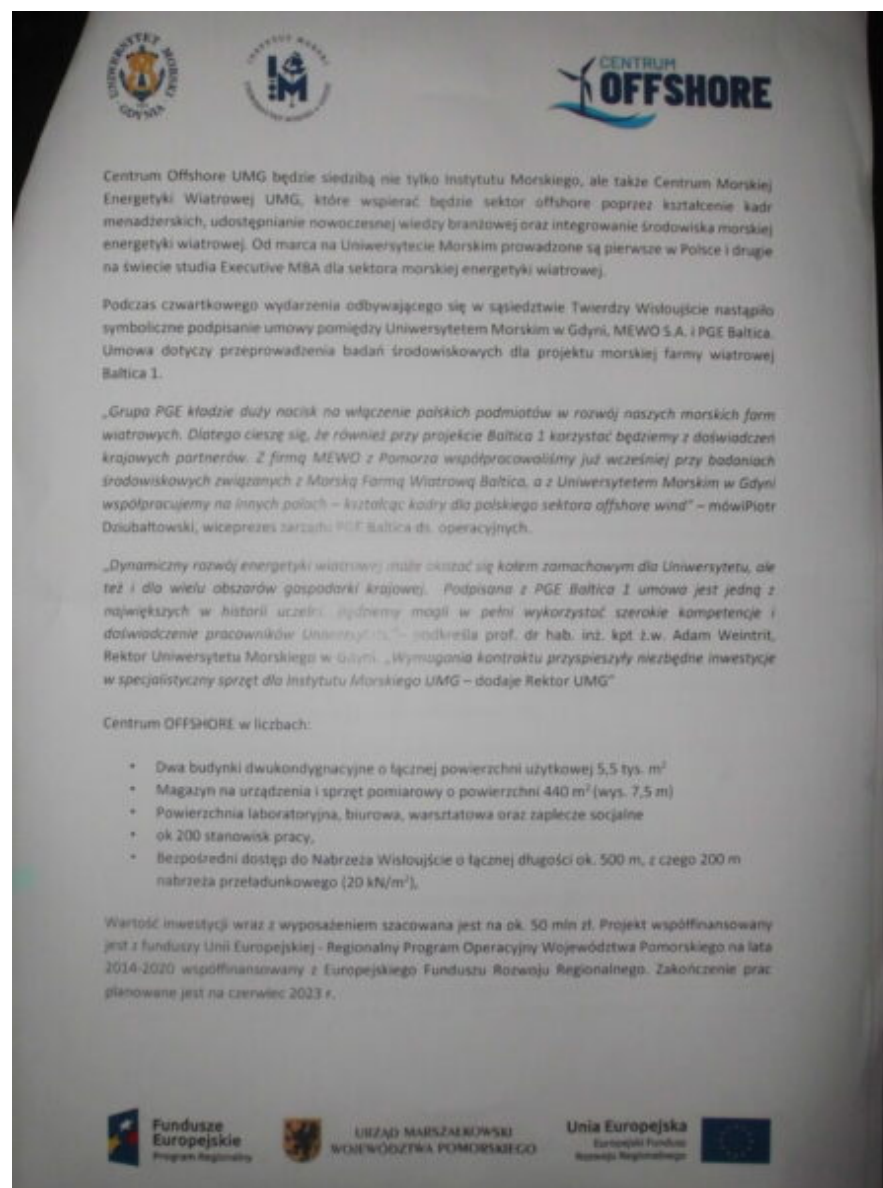
Gdańsk, Gdynia, Ustka, Świnoujście. Utworzenie portu montażowego ma olbrzymie znaczenie dla komponentu lokalnego (local content), czyli miejsc pracy w tej nowopowstającej gałęzi polskiej gospodarki: przemysłu offshore. Zdecyduje to bowiem o tym, w jakim stopniu polskie przedsiębiorstwa i polscy fachowcy będą mogli być włączeni w stawianie morskich elektrowni wiatrowych. Takie wiatraki są wyższe nawet od Pałacu Kultury i Nauki, który stoi w Warszawie. PGE zamierza zbudować na Bałtyku ponad dwieście takich „pałaców”. W trosce o zapewnienie sobie fachowców do budowy, podpisała porozumienia w sprawie kształcenia fachowców. Mają ich szkolić nie tylko uczelnie wyższe, ale również szkoły średnie, m.in. w Malborku i w Ustce.



Fot. Kazimierz Netka.

Oto informacja, która przekazał nam Bartosz Tobieński – Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Uniwersytetu Morskiego w Gdyni:





Fot. Kazimierz Netka.

– W dzisiejszej dobie wszyscy zdajemy sobie sprawę z faktu, jak ważne jest sięganie do odnawialnych źródeł energii – powiedział Leszek Bonna – wicemarszałek województwa pomorskiego:



Fot. Kazimierz Netka.

– To jest nasza racja stanu, a dla Pomorza wszyscy wiemy, że tym źródłem, po które powinniśmy w pierwszej kolejności sięgnąć, to morska energetyka wiatrowa na Bałtyku. My, jako samorząd regionalny, upatrujemy w tym naszą szansę i dlatego już w 2020 roku powołaliśmy do życia Pomorską Platformę Rozwoju Morskiej Energetyki Wiatrowej na Bałtyku. Jednak z pierwszych uczelni które stały się sygnatariuszami tego porozumienia, to właśnie Uniwersytet Morski w Gdyni. W ramach tej Platformy chcemy wspierać oczywiście powstanie morskich farm energetyki wiatrowej, oczywiście chcemy dążyć do tego, aby w procesie inwestycyjnym uczestniczyły pomorskie firmy a przede wszystkim zależy nam na tym, alby dostarczać kompetentnych kadr. Dlatego ta inwestycja? Centrum Offshore jest bardzo ważna z punktu widzenia rodzącej się na naszych oczach nowej gałęzi gospodarki.

– Szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym podziękować za to wielkie zaufanie do nas jako do firmy i za cały trud, który właśnie był włożony w podpisanie tego kontraktu, podpisanie go i rozpoczęcie pracy – powiedział Paweł Gajewski – prezes zarządu spółki MEWO:



Fot. Kazimierz Netka.

Instytut Morski Uniwersytetu Morskiego w Gdyni tak, jak i my od wielu lat budujemy naszą markę, na rynku offshorowym, buduje ją w Polsce oraz za granicą. Jest to ogromna odpowiedzialność ale i przywilej, że wspólnie jesteśmy włączani we wszystkie strategiczne inwestycje energetyczne w strefie EEZ Rzeczypospolitej Polskiej. To jest duża odpowiedzialność ale i ogromny przywilej. Jestem przekonany, że wspólnie z Uniwersytetem Morskim, również w tym budynku, który będzie wyznaczał pewne standardy, nie tylko w Polsce, ale również w Europie, badań, jakości tego, co jest niezbędne przy budowie polskich farm wiatrowych, jestem przekonany, że wspólnie osiągniemy bardzo duży sukces nie tylko w Polsce ale też i na arenie międzynarodowej.

– Innowacyjna gospodarka potrzebuje kadr – powiedział Grzegorz Witkowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury:



Fot. Kazimierz Netka.

Nie ma powodu, dla którego Uniwersytet Morski, w którego inwestujemy rokrocznie duże pieniądze, również inwestycyjne, ale również na dydaktykę, na kadrę szkoleniową, nie podnosił takiej roli, która jest przeznaczona dla nauki. Uniwersytet Morski w Gdyni kształci mechaników, nawigatorów, specjalistów od różnego rodzaju branż związanych z gospodarką morską. Teraz stoimy przed dużym wyzwaniem, aby zapewnić kadry dla morskiej energetyki wiatrowej. Bez takich specjalistów, wykształconych w Polsce, na polskiej uczelni, nie udźwignemy takiego zadania. Pieniądze, kapitał, to jedna rzecz, ale know-how, przy współpracy z innymi kooperantami, jak na przykład Ørsted czy Westinghouse przy energetyce jądrowej, która również będzie na Pomorzu rozwijana, o czym mówił na konferencji pan premier Mateusz Morawiecki – nie poradzimy sobie z tym wielkim wyzwaniem. Dlatego to jest świetne miejsce, świetny dzień, historyczny według mnie dla Uniwersytetu Morskiego. Mam nadzieję, że jak najszybciej skończy się ta budowa i miejsce to będzie tętnić życiem studenckim, akademickim, dydaktycznym, ponieważ jak kania dżdżu potrzebujemy świetnych specjalistów branżowych.



Fot. Kazimierz Netka.

Wszystko się łączy ze sobą. Wiadomo, że niczym nie spowodowana agresja Rosji na Ukrainę spowodowała gigantyczny kryzys energetyczny, również w Polsce. Oprócz problemów z węglem, z którym sobie radzimy, importując z różnych zakątków świata, również musimy sobie poradzić z energetyką, z prądem. Ale nawet gdyby nie wojna na Ukrainie, to i tak musielibyśmy nadrobić te zaległości, które mamy, jeśli chodzi o zieloną energię czy energetyk wiatrową, szczególnie morską energetykę wiatrową. Bałtyk ma gigantyczny potencjał; to jest nasz akwen i razem z parterami, sąsiadami ale również z kapitałem zagranicznym jesteśmy w stanie sobie z tym poradzić.

Pan minister odpowiedział też na pytanie o port instalacyjny:

– Port instalacyjny dla offshore to jest umowna nazwa, kwestia. Obecnie nasze porty są w 100 procentach gotowe na to, aby obsłużyć zarówno instalacje, jak i serwis dla energetyki wiatrowej. To może być Gdańsk, Gdynia, mówi się o wybudowaniu portu w Ustce. Świnoujście też jest gotowe na tego typu inwestycje. To wszystko zależy od deweloperów, czyli firm, które wyłożą pieniądze na to, razem ze swymi kontrahentami, np. PGE czy ORLEN z Ørsted. Bym nie przesądzał, w którym miejscu powstanie ten port. Rząd ma pieniądze na port instalacyjny.

Odsyłam do deweloperów, którzy mają różne koncepcje. My jesteśmy gotowi, żeby wybudować taki port, przekazać pieniądze, zagospodarować tereny portowe, zarówno w w Gdyni, jak i w Gdańsku, jak i w Ustce, tudzież na zachodnim wybrzeżu – powiedział minister Grzegorz Witkowski.

– Polish local content to nie tylko słowa, my je realizujemy, to jest wymierny efekt polskiego offshore – powiedział Grzegorz Wysocki – wiceprezes Zarządu PGE Baltica:



Fot. Kazimierz Netka.

Podpisaliśmy umowę z Instytutem Morskim w Gdyni i firmą Mewo. To nie pierwsza umowa. W 2016 roku rozpoczęliśmy prace z tymi obydwoma podmiotami i z sukcesami zrealizowaliśmy. To jest rekordowa umowa, ale pamiętajmy, że dzisiaj dwie farmy wiatrowe,

które budujemy, Baltica 2 i Baltica 3 to jest rząd nakładów 30 miliardów złotych, więc jeżeli nawet mówimy o milionach euro, to pamiętajmy, że e to jest śladowa ilość, to jest 1 procent albo jeszcze mniej. Taka to jest skala. Pamiętajmy też, że te 3,5 gigawata, które na dzień dzisiejszy realizowane są w ramach PGE czyli Polskiej Grupy Energetycznej, to jest potencjał dostarczania energii do ponad 5 milionów gospodarstw domowych. To jest skala niewyobrażalna. Patrząc z tej perspektywy i bezpieczeństwa: dzisiaj mamy wiatr, to jest taki znak dzisiejszy, ten wiatr napędza nasze wiatraki. Wiatrak każdy jeden jest duży. W pierwszej fazie to będzie blisko 200 wiatraków, to żeby zobrazować, jaka jest to potęga, to jest 250 metrów wysokości każdy. Pałac k Kultury ma 237 metrów, więc takich pałaców kultury będzie stało 200 na Morzu Bałtyckim w odległości od brzegu ponad 30 kilometrów. Nie będą widoczne z plaży, ale będzie infrastruktura przyłączeniowa, która wejdzie na ląd i będzie dystrybuowana energia po Polsce. Dzisiaj realizujemy elektrownię Baltica 1, to jest ta podpisana umowa, którą samodzielnie realizujemy jako Polska Grupa Energetyczna i ta właśnie umowa to jest powielenie tych realizowanych już dwóch farm, które dzisiaj z naszym partnerem budujemy. Jesteśmy optymistami, pierwsze efekty będą widoczne już w przyszłym roku, bo się rozpoczną prace ziemne na lądzie, prace już budowlane jeżeli chodzi o część morską to jest 2024 – 2025 rok, kiedy już będziemy wymiernie wiedzieli, że tak to będzie budowane. 2026 – I etap oddania pierwszej farmy i 2027 rok – oddanie drugiej farmy. Mogą wystąpić nieprzewidziane zwroty akcji. Dzisiaj podpisana kolejna umowa i kolejna farma przed nami.

To jest stabilne źródło zasilania jeśli chodzi o odnawialne źródła energii. Farmy offshorowe mogą zastąpić konwencjonalną energetykę. Ale gdyby nie konwencjonalna energetyka, to w tym roku mielibyśmy bardzo duże wymagania jeżeli chodzi o dostawę energii dla całej Polski. Musimy pamiętać, że w podstawie potrzebne jest wsparcie; czy to innego rodzaju źródła wytwórcze, ale wiatr na morzu wieje cały czas, więc jest to w miarę stabilne źródło, więc jeżeli ten potencjał 6 GW który chcielibyśmy zrealizować jako Polska Grupa Energetyczna, zostanie osiągnięty, to będzie ogrom energii, która będzie dostarczona do gospodarstw – podsumował Grzegorz Wysocki – wiceprezes Zarządu PGE Baltica.



Fot. Kazimierz Netka.

Centrum Offshore, będące jednocześnie siedzibą Instytutu Morskiego Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, znajduje się na działce, którą Instytut Morski wykupił kilka lat wcześniej. Do tej pory instytut funkcjonuje w kilku miejscach. Za rok znajdzie się prawie cały w jednym miejscu: przy ul. Roberta de Plelo w Gdańsku.

Kazimierz Netka

Czytaj również na portalu: netka.gda.pl

🕒 15.09.2022 21:02 👤 Kazimierz Netka



Opublikowany w [Aktualności](#), [Biznes](#), [Ekologia](#), [Gospodarka morską](#), [Handel zagraniczny](#), [Innowacje](#), [Kultura](#), [Młodzież](#), [Nauka](#), [Unia Europejska](#)

🔗 [Permalink](#)

← APPRAISE w Gdańsku. W AmberExpo rozpoczęła się międzynarodowa, antyterrorystyczna konferencja w sprawie wspomagania instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i zwalczanie terroryzmu wymierzonego w cele miękkie. Jak zapobiegać atakom? Jak wyprzedzać zamachowców?

